

3 w 2020 (229)

Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła

Data publikacji: 07.02.2020 / Autor: Jakub Kuciak

Trzy sytuacje z moich harcerskich doświadczeń:

1. Wspólny kominek na zimowisku, każda drużyna ma za zadanie opowiedzieć trzy historie, z których dwie mają być prawdziwe, a jedna wymyślona. Po opowiedzeniu, harcerki i harcerze z pozostałych drużyn zgadują, która była wymyślona. Wygrywa drużyna, która wymyśli historię, którą jak najwięcej osób uznało za prawdziwą.
2. Zastępowi w dniu wyjścia na chatki dowiadują się, że leśniczy kategorycznie zakazał palenia ognisk w lesie. Kadra zaczyna więc głośno, niby przypadkowo rozważać, że grill to w sumie nie ognisko, dając tym samym ciche przyzwolenie zastępom, aby pojechały do miasta kupić grill i przyrządziły na nim ciepły posiłek.
3. Pierwszy apel zgrupowania. Komendant zaraz rozda drobne podziękowania osobom, które były na kwaterce. Mówi jednak, że upominków jest mniej niż kwaterkowiczów, więc potrzebuje trzech chętnych, którzy ze swojego upominku zrezygnują. Trzy osoby podnoszą rękę, komendant prosi je o wystąpienie i mówi, że to wszystko było tylko testem i wręcza im lepsze upominki.

Trzy sytuacje, w których kiedyś nie widziałbym tak naprawdę niczego złego. Ba! nawet potrafiłbym wymienić ich plusy! Nr 1 byłby nauką kreatywności i przekonującego opowiadania, nr 2 – okazaniem wyrozumiałości ze strony kadry, a zarazem przykładem radzenia sobie w różnych warunkach, a nr 3 niczym innym, jak nauką ofiarności przez dawanie dobrego przykładu przez starszych harcerzy.

Jednak z perspektywy czasu te sytuacje malują się w zupełnie innych barwach.

Pierwsza sytuacja - nauka dobrego kłamania.

Oczywiście można się bronić, że przecież każdy wiedział, że jedna historia jest wymyślona, że to tylko zabawa itd. Jednak kłamstwo to nic innego, jak świadome mówienie nieprawdy, w celu wprowadzenia innych ludzi w błąd.

Tak więc za przyzwoleniem (a nawet z polecenia) komendanta zimowiska, jeden harcerz uczy się kłamać prosto w oczy innym harcerzom, przy ogólnym poklasku zgromadzonych.

Druga sytuacja - podważanie autorytetu specjalisty i nie dbanie o bezpieczeństwo harcerzy.

Harcerz powinien być karny i posłuszny nie tylko względem swoich bezpośrednich przełożonych, ale i gospodarzy danego miejsca - w szczególności, gdy są nimi w pełni majestatu prawa. Jako organizacja propaństwowa i to w dodatku uznająca las za nasze naturalne miejsce działania, powinniśmy w pełni przestrzegać poleceń leśniczego (niezależnie od tego czy 17-letni przyboczny uznaje je za słuszne bądź nie).

Trzecia sytuacja - kłamiący komendant i poczucie niesprawiedliwości.

Po pierwsze phm. - komendant zgrupowania, który kłamie przed wszystkimi uczestnikami obozu, że zabrakło nagród. Po drugie rażące poczucie niesprawiedliwości - bo wyobraźmy sobie, że rzeczywiście tych upominków nie ma, bo komendant obozu nie wymyślił zamienników. I kto ma wtedy zrezygnować? Komendant kwaterki? Wędrownik, który kopał latrynę? Jedna z siedmiu dziewczyn budujących stołówkę? Jasne jest, że upominki należy dać wszystkim członkom kwaterki albo żadnemu z nich. Inaczej, dając je tylko części osób, budujemy poczucie niesprawiedliwości i wzajemnego oceniania się, zamiast uczyć postawy poświęcenia i ofiarności.

Bądź radykalnym wychowawcą

Często niestety najpierw coś robimy czy mówimy, a dopiero później myślimy nad ewentualnymi skutkami naszych działań. Co gorsza, od pomysłu do wniosków i ich wdrożenia, jeszcze długa droga.

Dlatego zawsze warto od razu szukać drugiego dna motywacji naszych działań, zastanawiać się nad tym, jak mogą zostać one odebrane przez podopiecznych i jakie wartości w ten sposób zostaną im przekazane. Bo w skutecznym wychowywaniu często trzeba być radykalnym, to jest działać zdecydowanie i bezkompromisowo. Należy po prostu unikać wszystkiego, co ma choćby pozór zła.

Zdjęcie w tekście: pwd. Jan Józefowski

Jakub Kuciak

Był 14. drużynowym 82 WDH „Zbroja” oraz 1. drużynowym 82 WDW „Twierdza”. Wieloletni wicenamieśnik Grochowa. Harcmistrz, mąż podharcmistrzyni, tata potencjalnych zuchów. Obecny redaktor naczelny Azymutu oraz mazowiecki referent wędrowników.